

Trubadurzy, Twarzą w twarz

Pierwszy raz twarzą w twarz - dokoła tylko cisza
Jak gdyby stało się właśnie to, co się miało stać
Ty - niespokojna, drżąca b bliższa, coraz bliższa
Spoglądasz w noc, nim znowu przejrzysz się w zwierciadle dnia

Pierwszy raz twarzą w twarz, zanim noc nad nami spłonie
Tych godzin chyba nam dzisiaj już nie odbierze sen
Spójrz, znowu spadła gwiazda - nie czekaj, weź ją w dłonie
Niech światłem swym okryje szczelniej nas niż nocy czerń

Już nie wstydź się mych oczu i słów śmiałości wybacz
Piękniejsza o marzenie - nie musisz łez ukrywać

Pierwszy raz twarzą w twarz, dokoła tylko cisza
Jak gdyby stało się właśnie to, co się miało stać
To ty - niespokojna, drżąca i bliższa, coraz bliższa
Spoglądasz w noc, nim znowu przejrzysz się w zwierciadle dnia

Pierwszy raz pierwszy raz twarzą w twarz
Pierwszy, pierwszy raz
Pierwszy raz, pierwszy raz
Pierwszy, pierwszy raz
Pierwszy raz twarzą w twarz